



G610D1IUfwc

**Relacja z Salonu Mediacji Gospodarczej  
 MEDIACJA Z UDZIAŁEM SEKTORA FINANSÓW PUBLICZNYCH  
 zorganizowanego 24 stycznia 2019 roku w Sądzie Okręgowym w Warszawie, ul. Czeł  
 przez Biuro Mediacji Gospodarczej MEDIATOR.WAW.PL Jakub Świtluk**

Salon otworzyli sędziowie: Wiceprezes Sądu Okręgowego ds. Gospodarczych Dariusz Dąbrowski oraz Koordynator ds. Mediacji Iwona Grzegorzewska. Wydział ds. Mediacji w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości był reprezentowany przez Pana Krzysztofa Szlantę. W panelu dyskusyjnym uczestniczyli: sędzia Henryk Walczewski (Ministerstwo Sprawiedliwości), r.pr. Dariusz Ożga (Wicedyrektor Departamentu Opinii Prawnych Negocjacji i Mediacji, Prokuratoria Generalna RP), r.pr. Wojciech Kowalewski (Naczelnik Wydziału Prawnego, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Oddział w Warszawie), r.pr. Paweł Kuglarz (Kierownik Szkoły Prawa Austriackiego UJ; Instytut Allerhanda), adw. Paweł Paradowski (Partner w Domański Zakrzewski Palinka Sp. k., Praktyka Postępowań Spornych) oraz – jako moderator – Jakub Świtluk (Biuro Mediacji Gospodarczej MEDIATOR.WAW.PL).

Wedle wspólnej opinii panelistów nie ma żadnych powodów, aby nie stosować mediacji i ugód w sporach z udziałem sektora publicznego. Już przed dodaniem art. 54a ustawy o finansach publicznych było to legalne (w oparciu o art. 44 ustawy oraz Kodeks cywilny) i praktykowane. Wprowadzenie rzeczzonego przepisu (łącznie z art. 5, 11 i 15 ustawy o odpowiedzialności z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych) należy zaś rozumieć jako ułatwienie i wyraźną zachętę Ustawodawcy (konsekwentnie i systemowo rozwijającego mediację i pokrewne formy ADR w różnych gałęziach prawa) do mediowania i ugadzania się przez podmioty państwowe i samorządowe. Widoczne są już praktyczne efekty – znaczne (choć wciąż zbyt małe) zwiększenie stosowania mediacji i ugód w sporach publiczno-prywatnych.

Zgodzono się także, że dyscyplina finansów publicznych nie może być traktowana jako oderwana, nadrzędna wartość (już wcześniej wskazywał na to choćby art. 55). Ma ona rolę zdecydowanie służebną wobec priorytetu zrealizowania celu publicznego (interesu publicznego). Zwłaszcza w długookresowych inwestycjach i wymagających współdziałania stron złożonych projektach – wobec dynamicznych warunków – modyfikacja współpracy bywa często naturalna i nieodzowna. Co więcej, nadmierne obawy przed naruszeniem dyscypliny łatwo prowadzą do znacznych opóźnień i przekroczeń niezbędnych nakładów w wypadku np. zejścia z budowy lub bankructwa kontrahenta, konieczności wykonawstwa zastępczego, organizacji nowego postępowania przetargowego czy uwikłania w wieloletnie spory sądowe.

Paneliści podzielili się również doświadczeniami w stosowaniu art. 54a, zwłaszcza jeśli chodzi o pisemną ocenę skutków ugody. Powinna ona zatem zawierać zarówno część techniczną (m.in. z wpływem niezależnych od stron czynników na wystąpienie spornej sytuacji lub z ewentualnym przyczynieniem się do niej zamawiającego), jak i prawną (w tym analizę ryzyka procesowego). Warto zwracać uwagę na szerokie odniesienie skutków ugody – nie ograniczone do budżetu danego zamówienia czy inwestycji. Generalnie dość ogólne brzmienie przepisu należy rozumieć jako celową elastyczność – np. w zależności od wartości i skomplikowania sporu przygotowanie opinii prawnej można powierzyć zatrudnianemu prawnikowi albo zewnętrznej kancelarii bądź – co istotne zwłaszcza dla stacji fiskalnych – Prokuraturii Generalnej. Ocena z art. 54a jest przy tym warunkiem zawarcia ugody, więc samo podjęcie rozmów ugodowych (czyli np. mediacji) jej nie wymaga. W praktyce takie rozmowy ułatwiają (czy wręcz warunkują) zgromadzenie informacji i argumentów do decyzji o ugodzie oraz przygotowania takiej, koniecznej dopiero wówczas, opinii.

Podkreślono również, że z mediacją i ugodą – tak wedle przepisów, jak i praktyki – nie należy zwlekać aż do wytoczenia powództwa. Polubowne rozwiązanie sporu jest zwykle łatwiejsze i tańsze na jego możliwie wczesnym etapie. Z czasem konflikt obrasta w kolejne koszty, straty, animozje, nieporozumienia i spory pochodne, co utrudnia wypracowanie ugody i zmniejsza jej korzyści. Tzw. mediacja przedsądowa jest też wolą Ustawodawcy (przepisy o mediacji i treści pozwu w k.p.c.), służąc ogólnie efektywności sądownictwa. Warto pamiętać, że również ugoda z takiej mediacji, zatwierdzona przez sąd, ma moc ugody sądowej.

Dyskutowane były także kwestie obowiązku stosowania mediacji w sektorze publicznym czy nawet odpowiedzialności za jej zaniechanie w kontekście zasad gospodarności (oszczędności) i celowości. Zwrócono uwagę na rolę i kwalifikacje mediatorów. Poruszono również inne związane ze sporami publiczno-prywatnymi zagadnienia, jak skomplikowanie postępowania dowodowego, wartość opinii biegłych, czy równowaga zamawiającego i wykonawcy. Na koniec zaprezentowane zostały postulaty de lege ferenda, w tym jednoznacznego wprowadzenia priorytetu rzeczowego wykonania zadania i obligatoryjnej przedsądowej mediacji do prawa zamówień publicznych oraz wzmocnienia pozycji prawnej mediatora.

W Salonie – poza sędziami, pełnomocnikami i mediatorami – wzięli udział przedstawiciele podmiotów państwowych, samorządowych i biznesu. Część uczestników i panelistów dyskutowała jeszcze półtorej godziny po zaplanowanym czasie zakończenia.

*Jakub Świtluk, Biuro Mediacji Gospodarczej MEDIATOR.WAW.PL*